

*Sygn. akt VIII GC 254/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

Protokolant: Eliza Sandomierska

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko B. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej B. K. na rzecz powódki K. W. kwotę 140.000 zł (sto czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od dnia 8 czerwca 2012 do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.457,21 zł (pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt siedem złotych dwadzieścia jeden groszy) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt VIII GC 254/12

## UZASADNIENIE

Powódka K. W. wniosła o zasądzenie od pozwanej B. K. kwoty 140.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2011 roku oraz o zasądzenie kosztów procesu. Powódka wskazała, że „poniosła w swoim majątku szkodę materialną w wysokości 140.000 zł” spowodowaną zaniechaniem pozwanej, która prowadząc komis samochodowy nie zachowała należytej staranności i nie zweryfikowała pochodzenia sprzedawanego powódce samochodu, który okazał się kradziony. Pojazd został zatrzymany przez policję, powódka nie może z niego korzystać, mimo tego, że zapłaciła cenę w wysokości 140.000 zł

Nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym z dnia 10 maja 2012 roku, w sprawie I Nc-e (...), referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie Wydział VI Cywilny uwzględnił dochodzone pozwem roszczenie.

Pozwana zaskarżyła nakaz w całości domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwana przedstawiła swoje wątpliwości co do tego, że powódka miała świadomość istnienia wad prawnych samochodu przed jego zakupem. W ocenie pozwanej jest wysoce prawdopodobne, że powódka działając wspólnie z A. B., R. K. i S. E. co najmniej posługiwała się nieprawdziwymi dokumentami, mając tego świadomość, w celu uzyskania

kredytu na zakup samochodu, o którym wiedziała, że kilka tygodni wcześniej został sprzedany A. B., która z kolei zgłosiła kradzież samochodu oraz wystąpiła do ubezpieczyciela po odszkodowanie.

Pozwana wskazała również na to, że rękojmia za wady prawne wygasła, ponieważ powódka nie zgłosiła pozwanej tych wad w ciągu roku od dnia wykrycia.

Z ostrożności procesowej pozwana podniosła zarzut zawyżenia wysokości odszkodowania - wysokość szkody winna być zdaniem pozwanej liczona na dzień odstąpienia od umowy, ponieważ powódka używała samochód przez okres 1,5 roku, w okresie tym samochód stracił na wartości, ponadto nie jest znany jego stan techniczny na dzień odstąpienia od umowy, w szczególności nie jest wiadomym, czy samochód nie był uszkodzony.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

K. W. prowadziła działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...) w S..

**dowód: wydruk z (...) powódki - karta 30**

B. K. zarejestrowała w M. działalność gospodarczą pod firmą (...), w zakresie sprzedaży hurtowej i detalicznej samochodów osobowych i furgonetek. W ramach działalności B. K. prowadzi komis samochodowy w P..

Prowadzenie spraw w zakresie związanym z pojazdami B. K. powierzyła swojemu mężowi J. K.. Dokumentacją księgową dotyczącą funkcjonowania komis i sprzedawania samochodów zajmuje się pracownica B. A. E. J..

J. K. zajmuje się nie tylko sprawami przedsiębiorstwa swojej żony, działającego pod nazwą (...). W P. pod tym samym adresem, pod którym działa komis B. K., J. K. prowadzi własną działalność gospodarczą.

**dowód: wydruk z (...) pozwanej - karta 31**

**zeznania A. J. - rozprawa z 17.09.2013r. - 00:26-01:10, karta 176**

**zeznania J. K. - rozprawa z 17.09.2013r. - 01:12-01:35, karta 176 verte**

R. K. prowadził działalność polegającą na handlu samochodami i maszynami. W ramach tej działalności R. K. kupował i przywoził do Polski samochody z zagranicy, w tym z Niemiec. W celu sprzedaży tych samochodów na terenie Polski R. K. współpracował z około 20 komisami samochodowymi, w tym z komisem samochodowym B. K. w P..

**dowód: zeznania R. K. – rozprawa z 20.05.2014 r. - 00:14-00:45,**

**karta 263v-264v**

K. W. i R. K. przez długi czas spotykali się ze sobą, byli parą.

**dowód: zeznania R. K. – rozprawa z 20.05.2014 r. -00:14-00:45,**

**karta 263v-264v**

**przesłuchanie powódki K. W. – rozprawa z 14.08.2014 r. – 08:14-**

**00:44, karta 283v-285**

W czasie kilkuletniej współpracy z komisem B. K. R. K. wypracował określoną praktykę postępowania : kupując samochód w (...) R. K. wypełniał dwa blankiety umowy kupna-sprzedaży: jeden ze wskazaniem swojej osoby jako kupującego, drugi wystawiany był w zakresie nazwiska kupującego in blanco, zawierał tylko podpis sprzedawcy. Egzemplarz tej drugiej umowy przekazywany był zatrudnionej w komisie samochodowym Anie E. J., która wypełniała brakujące pola w umowie danymi dotyczącymi sprzedawcy w osobie B. K., prowadzącej komis samochodowy.

Samochód sprzedawany był w komisie B. K.. Po dokonanej sprzedaży R. K. otrzymywał od B. K. pieniądze za sprzedany samochód w wysokości uwzględniającej "zarobek" R. K., a więc w wysokości wyższej niż cena zapłacona przez R. K. za samochód w (...). Następowo to po zrealizowaniu przez kontrahenta komis (nabywcę samochodu) wszystkich formalności związanych z uzyskaniem kredytu czy leasingu na zakup pojazdu. W czynnościach tych pomagała nabywcy samochodu A. J..

**dowód: zeznania R. K. – rozprawa z 20.05.2014 r. -00:14-00:45,**

**karta 263v-264v**

K. W. dowiedziała się, że jej koleżanka A. B. posiada samochód marki A. (...). K. W. powiedziała R. K., że chciałaby kupić dla siebie samochód taki sam, jak samochód A. B..

**dowód: przesłuchanie powódki K. W. – rozprawa z 14.08.2014 r. – 08:14-**

**00:44, karta 283v-285**

Pod koniec 2009 roku K. W. rozstała się z R. K. i zaczęła się spotykać ze S. E..

**dowód: zeznania S. E. – rozprawa z 23.01.014 r.- 00:10-00:34,**

**karta 227 v-228v**

**przesłuchanie powódki K. W. – rozprawa z 14.08.2014 r. – 08:14-**

**00:44, karta 283v-285**

R. K. przekazał do komis samochodowego prowadzonego przez B. K. samochód marki A. (...) w celu jego sprzedaży komisowej.

Samochód odebrał J. K. aby dokonać jego oględzin i zrobić przegląd samochodowy.

**dowód: zeznania R. K. – rozprawa z 20.05.2014 r. -00:14-00:45**

**karta 263v-264v**

**zeznania J. K. - rozprawa z 17.09.2013r. - 01:12-01:35, karta 176**

**verte**

R. K. przekazał dokumenty dotyczące dostarczonego do komis B. K. samochodu A. J..

Przekazał w szczególności dokument sporządzony w dwóch językach, polskim i niemieckim, zatytułowany "Umowa kupna-sprzedaży używanego pojazdu mechanicznego". Dokument został przekazany w części in blanco - niewypełnione zostały pola dotyczące danych kupującego. Jako sprzedającego wymieniono natomiast K. E., zamieszkałego w B. w (...). W opisie pojazdu objętego umową wskazano następujące dane: marka - A. (...), rok produkcji - 2009, nr identyfikacyjny - (...). Jako datę i miejsce sporządzenia umowy wskazano: B., 23 grudnia 2009 roku. Jako cenę sprzedaży wpisano kwotę 28.700 euro. Umowa przekazana przez R. K. A. J. opatrzona była podpisem sprzedającego - K. E..

A. J. wypełniła puste pola w dokumencie przystawiając w miejscu przeznaczonym na dane kupującego pieczętkę firmy (...) w M.. W miejscu wyznaczonym na podpis kupującego również umieściła taką samą pieczętkę i złożyła swój podpis.

Ponadto R. K. przekazał A. J. kartę pojazdu (F.) o numerze (...). Karta dotyczyła pojazdu A., nr identyfikacyjny - (...).

**dowód: umowa sprzedaży opatrzona datą 23.12.2009 r. - karta 32**

**karta pojazdu (F.) o numerze (...) - karta 38**

**zeznania R. K. – rozprawa z 20.05.2014 r. -00:14-00:45**

**karta 263v-264v**

**zeznania A. J. - rozprawa z 17.09.2013r. - 00:26-01:10, karta 176**

Pod koniec 2009 roku K. W. postanowiła zrealizować zamiar zakupu samochodu marki A..

K. W. pojechała wraz ze S. E. do P. do komisju samochodowego prowadzonego przez B. K..

Od obecnej w komisji pracownicy B. A. E. K. W. otrzymała informację o cenie samochodu A. (...) wynoszącej 140.000 zł oraz o możliwości uzyskaniu kredytu bankowego na zakup samochodu. K. W. przyznała, że nie posiada prawa jazdy, prawo jazdy posiadał natomiast S. E.. A. J. zaproponowała swoją pomoc w uzyskaniu kredytu bankowego na zakup samochodu, poinformowała również, że K. W. powinna w dokumentach zapisać, że kupuje samochód na współwłasność z inną osobą, która posiada prawo jazdy, ponieważ inaczej bank odmówi jej udzielenia kredytu.

Po namyśle K. W. zdecydowała się na zakup samochodu oraz poleciła A. J. podjęcie wszystkich czynności niezbędnych do uzyskania kredytu. Zapłaciła również w komisji samochodowym na poczet ceny samochodu A. (...) gotówką kwotę 35.000 zł.

Po pewnym czasie w gabinecie fryzjerskim K. W. pojawił się przedstawiciel G. Banku w celu wypełnienia stosownych dokumentów, związanych z zawarciem umowy kredytu na zakup samochodu. A. J. telefonicznie poinformowała K. W., że gotowe są już wszystkie dokumenty związane ze sprzedażą.

K. W. i S. E. ponownie pojechali do komisju samochodowego do P.. W komisji S. E. dowiedział się, że aby mógł odebrać samochód jako kierowca powinien podpisać przygotowane przez A. J. dokumenty.

K. W. i S. E. podpisali przygotowane przez A. J. dokumenty, w tym dokumenty kredytowe, przy czym S. E. podpisał je jako poręczyciel kredytu, który zaciągnęła K. W..

**dowód: zeznania S. E. – rozprawa z 23.01.014 r.- 00:10-00:34,**

**karta 227 v-228v**

**przesłuchanie powódki K. W. – rozprawa z 14.08.2014 r. – 08:14-**

**00:44, karta 283v-285**

W dniu 28 grudnia 2009 r. sporządzone zostały następujące dokumenty:

1. pisemne oświadczenie o następującej treści:

„Oświadczam, że zakupiłam pojazd nr podw. (...) bez tablic rejestracyjnych. Oświadczenie powyższe złożyłam zgodnie z prawdą i świadomością odpowiedzialności karnej zgodnie z art. 233 § 1 k.k.”;

oświadczenie podpisała A. J., pod oświadczeniem umieszczony został odcisk pieczętki : (...);

2. Zaświadczenie VAT – 25 potwierdzające uiszczenie podatku od towarów i usług lub brak obowiązku uiszczenia podatku od towarów i usług z tytułu nabycia środka transportu, wydane przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w M. -

w zaświadczeniu podano dane podatnika: B. K., dane środka transportu: pojazd marki A. (...), kolor czarny, rok produkcji 2009, nr podwozia (...); wskazano datę zakupu, tj. 23 grudnia 2009 roku, cenę zakupu: 28.700 euro, dane podmiotu dokonującego dostawy: K. E. zamieszkały w B. (Niemcy);

3. "Dokument potwierdzający zapłatę akcyzy na terytorium kraju od nabytego wewnątrzspółnotowo samochodu osobowego niezarejestrowanego wcześniej na terytorium kraju", wydany przez Naczelnika Urzędu Celnego,

w dokumencie jako nabywcę wskazano dane B. K., opisano dane samochodu: A. (...), rok produkcji 2009, nr VIN (...);

4. faktura VAT (...) nr (...), wystawiona i podpisana przez A. J., w której wskazano:

jako wystawcę faktury (...), jako nabywcę: Usługi (...), współwłaściciel E. S.; jako nazwę towaru: samochód osobowy marki A. (...), rok produkcji 2009, pojemność 1968 cm, nr VIN (...);

fakturę wystawiono na kwotę 140.000 zł, z terminem płatności wyznaczonym na dzień 28 grudnia 2009 roku w formie: gotówka + przelew;

dalej w fakturze zapisano: zapłacono 35.000 zł, do zapłaty 105.000 zł.

**dowód: oświadczenie z dnia 28.12.2009 r. - karta 33**

**zaświadczenie VAT-25 - karta 34**

**potwierdzenie zapłaty akcyzy - karta 35**

**faktura VAT (...) nr (...) - karta 36**

W dniu 29 grudnia 2009 roku K. W. i S. E. pojechali dokonać rejestracji samochodu. Samochód A. (...) otrzymał numer rejestracyjny: (...).

Na dokumentach takich jak: umowa kupna-sprzedaży używanego pojazdu mechanicznego, zaświadczenie VAT -25, dokument potwierdzający zapłatę akcyzy, faktura VAT (...) nr (...), karta pojazdu (F.) o numerze (...) zamieszczono pieczętkę o treści : "pojazd został zarejestrowany (zgłoszone do ewidencji) w Urzędzie Miasta S. w biurze obsługi interesanta pod nr (...)".

Po powrocie do komisji wydano im samochód A. (...).

Z uwagi na to, że K. W. nie posiadała prawa jazdy, korzystała z samochodu razem z S. E., który występował jako kierowca. S. E. parkował samochód pod swoim domem w P..

**dowód: zeznania S. E. – rozprawa z 23.01.014 r.- 00:10-00:34,**

**karta 227 v-228v**

**przesłuchanie powódki K. W. – rozprawa z 14.08.2014 r. – 08:14-**

**00:44, karta 283v-285**

**oświadczenie z dnia 28.12.2009 r. - karta 33**

**zaświadczenie VAT-25 - karta 34**

**potwierdzenie zapłaty akcyzy - karta 35**

**faktura VAT (...) nr (...) - karta 36**

A. J. zajmuje się również pośrednictwem w zawieraniu umów ubezpieczenia samochodów. Jako agent ubezpieczeniowy zaferowała K. W. swoją pomoc w ubezpieczeniu samochodu A. (...).

Ubezpieczyciel domagał się od A. J. fotografii ubezpieczonego samochodu. A. J. poprosiła J. B. - kolegę J. K., aby w ramach koleżeńskej przysługi w czasie pobytu w P. zrobił fotografie samochodu A. (...). A. J. wręczyła J. B. aparat fotograficzny oraz poinformowała, w którym miejscu w P. będzie na niego oczekiwała osoba, która pokaże mu samochód. Jednocześnie A. J. uzgodniła to telefonicznie z K. W. i S. E.. Ostatecznie S. E. spotkał się z J. B. na terenie komisju samochodowego w P., należącego do kolegi S. E.. J. B. wykonał tam fotografie samochodu A. (...).

**dowód: zeznania S. E. – rozprawa z 23.01.014 r.- 00:10-00:34,**

**karta 227 v-228v**

**zeznania J. B. - rozprawa z 17.09.2013r.- 01:36-01:42, karta 176 verte**

Pieniądze z kredytu, jakie uzyskała K. W., zostały przekazane na rzecz komisju B. K.. W ten sposób K. W. zapłaciła całą cenę samochodu, wynoszącą 140.000 zł.

K. W. początkowo spłacała raty kredytowe. Łącznie spłaciła około 12.000 zł. Następnie zaprzestała dokonywania spłat.

S. E. nie poniósł żadnych kosztów związanych z zakupem samochodu, nie spłacał też rat kredytu.

Obecnie bank podejmuje w stosunku do S. E. jako poręczyciela kredytu czynności egzekucyjne.

**dowód: zeznania S. E. – rozprawa z 23.01.014 r.- 00:10-00:34,**

**karta 227 v-228v**

**przesłuchanie powódki K. W. – rozprawa z 14.08.2014 r. – 08:14-**

**00:44, karta 283v-285**

Za samochód A. (...), nr VIN (...), który został sprzedany K. W. w ramach działalności komisowej przez B. K., R. K. otrzymał z komisju B. K. gotówkę. Nastąpiło to po przekazaniu przez K. W. środków z kredytu na rzecz komisju B. K..

**dowód: zeznania R. K. – rozprawa z 20.05.2014 r. -00:14-00:45,**

**karta 263v-264v**

**zeznania J. K. - rozprawa z 17.09.2013r. - 01:12-01:35, karta 176**

**verte**

S. E. i K. W. korzystali z samochodu przez kilka tygodni, następnie samochód został zatrzymany przez policję jako pojazd skradziony.

**dowód: zeznania S. E. – rozprawa z 23.01.014 r.- 00:10-00:34,**

**karta 227 v-228v**

Postępowanie w związku z kradzieżą samochodu prowadziła Komenda Miejska Policji w S..

W dniu 12 stycznia 2010 roku Komenda Miejska Policji w S. uzyskała od Kierownika Sekcji do Spraw Międzynarodowej (...) Policji Komendy Wojewódzkiej Policji w S. następujące informacje, przekazane przez policję (...):

- karta pojazdu (...) została skradziona z (...) K. W. w okresie od 14 do 16 listopada 2009 roku,
- tablice rejestracyjne nr HB- (...) nigdy nie zostały wydane,
- pojazd marki A. (...), nr VIN (...) był zarejestrowany w okresie 12 czerwca do 19 listopada 2009 roku na (...).

**dowód: pismo Kierownika Sekcji Komendy Wojewódzkiej Policji w S. z dnia 12.01.2010 r. - karta 37**

Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin N. wszczął postępowanie dotyczące przebicia pól numerowych VIN w samochodzie A. (...), nr rejestracyjny (...). Postępowanie toczyło się pod sygnaturą I Ds. 731/10.

W trakcie postępowania przesłuchano w charakterze świadków między innymi : K. W. , S. E., B. K., J. K., A. J..

**dowód: fotokopie notatki urzędowej– karta 101- 104**

**fotokopie protokołów przesłuchania K. W. i S. E. w charakterze świadka – karta 105-108, karta 109**

**fotokopia notatki urzędowej– karta 110**

**fotokopie protokołów przesłuchania: B. K., J. K., K. W., A. J. - karta 45-52**

W dniu 29 marca 2010 r. na zlecenie Komisariatu Policji S. N. Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w S. sporządziło na podstawie badań mechanoskopijnych opinię, której celem było ustalenie, czy nr VIN pojazdu marki A. (...), nr rej. (...), jest numerem pierwotnym czy wtórnym.

Eksperci wykonujący opinię ustalili, że numer identyfikacyjny VIN o treści (...) nie jest numerem pierwotnym badanego pojazdu i nie może służyć do jego identyfikacji. Pierwotny numer identyfikacyjny nadwozia ma postać: (...). W opinii wskazano również, że tabliczka znamionowa samochodu została usunięta, a numeru silnika na korpusie nie ustalono.

W opinii zapisano, że samochód jest zabezpieczony na parkingu strzeżonym przy ulicy (...) w S..

**dowód: opinia nr (...) - karta 39-40**

Przeciwko R. K. prowadzone było postępowanie karne - został on podejrzany o szereg przestępstw, między innymi z art. 286 § 1 k.k.

W dniu 4 kwietnia 2011 roku w toku wykonywania czynności służbowych w sprawie przeciwko R. K. policjant prowadzący postępowanie sporządził notatkę, w której opisał przebieg postępowania prowadzonego przez prokuraturę Rejonową S.- N. w sprawie 1 Ds 731/10. W notatce zapisał, że pojazd marki A. (...), nr rej. (...), o numerze identyfikacyjnym VIN (...), po wykonaniu ekspertyzy mechanoskopijnej został zidentyfikowany jako pojazd o numerze identyfikacyjnym VIN (...). Pojazd ten jest własnością (...) SA i został oddany do użytkowania firmie Usługi (...).

**dowód: fotokopia notatki urzędowej– karta 101- 104**

Po zatrzymaniu samochodu A. (...) przez policję K. W. i S. E. rozstali się. K. W. ponownie zaczęła spotykać się z R. K..

**dowód: zeznania R. K. – rozprawa z 20.05.2014 r. -00:14-00:45,**

**karta 263v-264v**

**zeznania S. E. – rozprawa z 23.01.014 r.- 00:10-00:34,**

**karta 227 v-228v**

**przesłuchanie powódki K. W. – rozprawa z 14.08.2014 r. – 08:14-**

**00:44, karta 283v-285**

Pismem z dnia 29 czerwca 2011 r. zatytułowanym „Oświadczenie o uchyleniu się o skutków czynności prawnej” K. W. zwróciła się do B. K. wskazując, że działa w imieniu własnym oraz S. E. - w oparciu o załączone upoważnienie. W piśmie poinformowała, iż umowa sprzedaży pojazdu marki A. (...), rok produkcji 2009 r., nr VIN (...), o treści potwierdzonej fakturą VAT (...) nr (...) z dnia 28 grudnia 2009 r., została przez nich zawarta pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej. Wskazując na powyższe zaznaczyła, że zarówno ona jak i S. E. uchylają się od skutków tejże czynności. Jednocześnie wezwała do zwrotu dotychczas spełnionego świadczenia. Dalej podkreśliła, że w okolicznościach niniejszej sprawy wyszło na jaw, iż pojazd wydany jej na podstawie wyżej przywołanej umowy był kradziony, numery na tabliczkach znamionowych przerobione, zaś dokumenty pojazdu podrobione. W rzeczywistości nie istnieje pojazd tej marki, który to zostałby oznaczony wskazanym w treści faktury VAT numerem VIN. Zdaniem K. W. powyższe oznacza, że pozostawała ona - zawierając wraz ze S. E. umowę z B. K. - w błędzie co do rzeczy stanowiącej przedmiot sprzedaży, a w konsekwencji także co do treści dokonanej czynności prawnej. Mając na względzie powyższe wezwała do zwrotu uiszczonyj ceny w wysokości 140.000 zł.

Załącznik do pisma stanowiło upoważnienie z dnia 11 marca 2011 r., na mocy którego S. E. umocował K. W., współwłaściciela samochodu osobowego A. (...), nr rej. (...) - do wykonywania w jego imieniu wszelkich uprawnień związanych z przysługującym mu prawem współwłasności wskazanego samochodu. W upoważnieniu wskazano, że jest ono udzielone wyłącznie w celu umożliwienia K. W. roszczeń wobec osób trzecich wynikających z odmowy zarejestrowania tego samochodu, z wyrządzenia szkody poprzez pozbawienie bądź ograniczenie uprawnień właścicielskich (w tym uszkodzenie samochodu itp.).

W kolejnym piśmie do B. K. - z dnia 26 lipca 2011 r. - K. W. działając w imieniu własnym oraz S. E. wskazała, że umowa sprzedaży pojazdu marki A. (...), o treści potwierdzonej fakturą VAT (...) nr (...), nie została przez B. K. wykonana. Wskazując na powyższe K. W. wniosła o wydanie stanowiącego przedmiot sprzedaży pojazdu posiadającego cechy opisane w fakturze, tj. pojazdu marki A. (...), rok produkcji 2009 r., pojemność 1968 cm, nr VIN (...). Na dokonanie tej czynności wyznaczyła termin 7 dni od dnia doręczenia niniejszego wezwania. Podkreśliła, że pojazd faktycznie jej wydany nie posiadał cech identyfikacyjnych zgodnych z treścią zawartej umowy. Dalej wskazała, że w razie bezskuteczności wezwania skorzysta z prawa do odstąpienia od umowy.

W piśmie z dnia 10 sierpnia 2011 roku zatytułowanym „odstąpienie od umowy” K. W. działając w imieniu własnym oraz S. E. poinformowała B. K., że odstępuje od umowy sprzedaży pojazdu marki A. (...), rok produkcji 2009 r., pojemność 1968 cm, nr VIN (...), o treści potwierdzonej fakturą VAT (...) nr (...) z dnia 28 grudnia 2009 r., z uwagi na niewykonanie przez B. K. podstawowego obowiązku wydania pojazdu o cechach identyfikacyjnych zgodnych z treścią zawartej umowy. Jednocześnie wezwała do niezwłocznego zwrotu uiszczonyj ceny w wysokości 140.000 zł, na rachunek bankowy należący do (...) Banku spółki akcyjnej w W., która finansowała zakup przywołanego pojazdu.

**dowód: oświadczenie z dnia 29.06.2011 r. z załącznikiem – upoważnieniem - karta 41-42**

**pismo z dnia 26.07.2011 r. - karta 43**

**pismo z dnia 10.08.2011 r. - karta 44**

Pełnomocnik B. K. w piśmie z dnia 2 września 2011 r. zwrócił się do K. W. odpowiadając na składane przez K. W. oświadczenia "sprzeczne wzajemnie", zawarte w pismach z dnia 29 czerwca 2011 roku, z dnia 26 lipca 2011 roku oraz z dnia 10 sierpnia 2011 roku. Pełnomocnik B. K. poinformował, że oświadczenia te są bezskuteczne zarówno jako sprzeczne i wykluczające się wzajemnie, jak również z powodu braku jakichkolwiek podstaw prawnych i faktycznych. Wyjaśnił, że umowa sprzedaży samochodu została zawarta w dniu 28 grudnia 2009 roku, przedmiot umowy został K. W. wydany i użytkowała ona przedmiotowy samochód przez okres prawie dwóch lat. Pełnomocnik zwrócił też uwagę, że pojazd został zakupiony na potrzeby prowadzonej przez K. W. działalności gospodarczej i do tych celów był



przez nią eksploatowany. Dodatkowo pełnomocnik zaznaczył, że odstąpienie od umowy dokonane pismem z dnia 10 sierpnia 2011 roku - gdyby przyjąć je za skuteczne - czemu stanowczo przeczył - implikuje obowiązek zwrotu pojazdu sprzedawcy, czego do tej pory K. W. nie uczyniła, zatem co do zasady brak jest jakichkolwiek podstaw do żądania zwrotu jakiegokolwiek kwoty.

***dowód: pismo pełnomocnika pozwanej z dnia 02.09.2011 r. - karta 64***

W 2009 roku w komisie samochodowym prowadzonym przez B. K. w ramach działalności gospodarczej zarejestrowanej pod firmą (...), miała miejsce transakcja sprzedaży samochodu marki a (...), którego nabywcą została A. B.. Przedmiotem sprzedaży był samochód o numerze identyfikacyjnym VIN (...).

Samochód został dostarczony do komisju przez R. K.. Przegląd samochodu oraz czynności sprawdzające wykonał J. J.. A. J. wystawiła dokument faktura VAT (...) nr (...) wskazując w jego treści, że w dniu 26 listopada 2009 roku nastąpiła sprzedaż samochodu przez firmę (...) na rzecz A. B.. Ponadto wypełniła dokument umowy kupna-sprzedaży pojazdu A. (...), dostarczony przez R. K. w części jako dokument in blanco, w ten sposób, że po wypełnieniu w umowie jako kupujący wskazana została firma (...). Jako sprzedawcę dostarczony przez R. K. dokument wskazywał H. W..

Po kilku miesiącach A. B. zgłosiła kradzież samochodu na policji oraz u swojego ubezpieczyciela.

Prokuratur Prokuratury Rejonowej w dniu 27 grudnia 2012 roku sporządził akt oskarżenia przeciwko R. K. i A. B., podejrzanym m.in. o przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., 272 k.k., 296 § 1 k.k. (R. K.) oraz 238 k.k. 233 k.k. (A. B.). Wszystkie opisane w akcie oskarżenia przestępstwa dotyczyły samochodu marki A. (...), nr identyfikacyjny - VIN (...). W uzasadnieniu aktu oskarżenia wskazano, że R. K. i A. B. działali wspólnie i w porozumieniu w celu wyłudzenia kredytu na zakup pojazdu oraz w celu wyłudzenia dokumentów rejestracyjnych pojazdu. Wskazano również, że R. K. wraz z A. J. podrobili dokument umowy kupna-sprzedaży samochodu A. (...), nr identyfikacyjny - VIN (...), co uczynili wykorzystując dostarczony blankiet tego dokumentu podpisany jedynie przez sprzedającego H. W. w sytuacji, w której firma (...) takiego samochodu w ogóle nie zakupiła. Ponadto opisany został czyn R. K. i A. B. polegający na tym, że wprowadzili w błąd pracowników (...) SA wskazując, że miała miejsce kradzież samochodu A. (...), nr identyfikacyjny - VIN (...), mimo tego że kradzież w ogóle nie miała miejsca. A. B. została oskarżona m.in. o to, że fałszywie zeznała w czasie przesłuchiwania w charakterze świadka, że zakupiła pojazd A. (...), nr identyfikacyjny - VIN (...) oraz że został on skradziony, podczas gdy w rzeczywistości pojazd tego nie zakupiła i nie doszło do jego kradzieży.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia wskazano, że materiały sprawy dotyczące A. J. wyłączono do odrębnego postępowania.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 roku, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą IV K 1120/12 Sąd Rejonowy Szczecin P. i Zachód w S., uznał oskarżoną A. J. za winną zarzucanych jej czynów, stanowiących przestępstwa z art. 270 § 2a k.k., 272 k.k., 271 § 2 k.k.

W wyroku opisane zostały czyny oskarżonej A. J.. Polegały one na tym, że w dniu 24 listopada 2009 roku A. J. wypełniła dokument umowy kupna-sprzedaży pojazdu A. (...), nr identyfikacyjny - VIN (...) w ten sposób, że dostarczony przez R. K. blankiet umowy zawierający wyłącznie podpis sprzedającego H. W. wypełniła poszczególnymi zapisami, wskazując nieprawdziwe miejsce zawarcia tej umowy w miejscowości W., po czym opłaciła go pieczętą firmy (...) i podpisała swoim podpisem nieczytelnym. W dniu 26 listopada 2009 roku A. J. wystawiła fakturę dotyczącą sprzedaży przez (...) samochodu osobowego marki A. (...), nr identyfikacyjny - VIN (...), rocznik 2009. W fakturze jako nabywca wpisana została firma (...).

***dowód: dowód: zeznania J. K. - rozprawa z 17.09.2013r. - 01:12-01:35, karta 176 verte***

***akt oskarżenia - karta 275-279***

***wyrok wydany w sprawie IV K 1120/12 - karta 294-295***

### **Sąd zważył co następuje:**

Powódka domaga się od pozwanej zapłaty kwoty 140.000 zł wskazując, że kupiła w komisie prowadzonym przez pozwaną za cenę 140.000 zł samochód marki A. (...), nr VIN (...), który był dotknięty wadą prawną - okazał się kradziony. Powódka w pozwie zarzuciła pozwanej, że nie dochowała należytej staranności przed wprowadzeniem samochodu do obrotu. Samochód został zatrzymany, powódka nie może z niego korzystać, tym samym poniosła w swoim majątku szkodę w wysokości 140.000 zł.

W toku postępowania (m.in. na rozprawie w dniu 17 września 2013 roku) powódka wskazała, że podstawą prawną dochodzonego pozwem roszczenia jest art. 471 k.c.

Umowa sprzedaży samochodu, z której powódka wywodzi swoje roszczenie, została zawarta w dniu 28 grudnia 2009 roku.

Przed wytoczeniem niniejszego procesu powódka podjęła próbę dochodzenia od pozwanej roszczeń opartych o inne podstawy prawne. Czynności te zostały podjęte przez powódkę w 2011 roku:

- pismem z dnia 29 czerwca 2011 r. powódka uchyliła się od skutków czynności prawnej, jaką była umowa sprzedaży samochodu, powołując się na to, że umowa została zawarta pod wpływem błędu,

- pismem z dnia 26 lipca 2011 r. powódka wezwała do wykonania umowy poprzez wydanie samochodu odpowiadającego opisowi rzeczy będącej przedmiotem umowy, pismem z dnia 10 sierpnia 2011 r. powódka odstąpiła od umowy z uwagi na niewykonanie przez B. K. podstawowego obowiązku - wydania pojazdu o cechach identyfikacyjnych zgodnych z treścią łączącej strony umowy.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana zasadnie wywodziła, że powyższe oświadczenia woli powódki, zmierzające do realizacji jej uprawnień w oparciu o przepisy dotyczące wad oświadczenia woli oraz przepisy dotyczące rękojmi przy sprzedaży, nie wywołały zamierzonych skutków prawnych z uwagi na to, że powódka uprawnienia te realizowała po upływie ustawowych terminów.

Umowa sprzedaży samochodu miała miejsce w dniu 28 grudnia 2009 roku. W aktach sprawy znajdują się pisma z postępowań prowadzonych przez organy ścigania (policję i prokuraturę), w tym pismo z dnia 12 stycznia 2010 roku, z którego wynika że już w tej dacie prowadzone było postępowanie w przedmiocie kradzieży samochodu A. (...) nr VIN (...) oraz w przedmiocie kradzieży blankietu karty tego pojazdu (karta 37), ponadto w aktach sprawy znajduje się opinia laboratorium kryminalistycznego, datowana na dzień 29 marca 2010 roku, będąca efektem wcześniej przeprowadzonych badań mechanoskopijnych spornego samochodu, w której zapisano, że samochód jest zabezpieczony na parkingu strzeżonym (karta 39-40). Z dokumentów tych - a także z zeznań świadka S. E. - wynika, że samochód został zabezpieczony przez policję jako pojazd kradziony już w styczniu 2010 roku (S. E. zeznał, że razem z powódką korzystał z pojazdu przez kilka tygodni). Po zatrzymaniu nie został powódce nigdy zwrócony.

Przyjąć więc należy, że powódka już w styczniu 2010 roku, kiedy samochód został zatrzymany w związku z prowadzonym postępowaniem dotyczącym jego kradzieży, dowiedziała się o wadach samochodu. Oświadczenia powódki składane w czerwcu i lipcu 2011 roku były tym samym nieskuteczne jako złożone po terminie (art. 88 § 2 k.c. oraz art. 576 § 1 k.c.).

Nie wyłącza to jednak uprawnienia powódki do dochodzenia swoich roszczeń w oparciu o art. 471 k.c.

W orzecznictwie nie ma obecnie wątpliwości co do tego, że wystąpienie wad rzeczy nie eliminuje możliwości skorzystania przez wierzyciela z dochodzenia naprawienia poniesionej szkody na zasadach ogólnych. Oczywiście jest bowiem stwierdzenie, że wadliwe spełnienie świadczenia jest nienależytym wykonaniem zobowiązania. Jeżeli zatem wierzyciel poniósł na skutek takiego nienależytego wykonania zobowiązania szkodę, dłużnik obciążony jest obowiązkiem jej naprawienia (art. 471 k.c.). Wierzyciel ma przy tym możliwość dokonania wyboru, może bowiem

oprzeć swoje roszczenia wyłącznie na ogólnych przepisach normujących odpowiedzialność kontraktową (art. 471 k.c.) albo też dochodzić roszczeń z rękojmi. Dochodzenie pełnego odszkodowania za szkodę wynikłą z wady rzeczy nie jest uzależnione od wykonania przez kupującego uprawnień z tytułu rękojmi; nie podlega jej reżimowi, co oznacza, że kupujący może dochodzić roszczenia odszkodowawczego także po utracie uprawnień z tytułu rękojmi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - I Wydział Cywilny z dnia 21 lutego 2013 roku, I ACa 732/12).

Dokonanie wyboru przez wierzyciela pociąga jednak za sobą określone skutki. Dokonując wyboru reżimu odpowiedzialności z rękojmi za wady wierzyciel musi wykazać istnienie wad. Dokonując zaś wyboru odpowiedzialności opartej na art. 471 k.c. musi wykazać istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

W rozpoznawanej sprawie powódka winna więc - zgodnie z art. 471 k.c. - wykazać, że pozwana nienależycie wykonała swoje zobowiązanie, a w dalszej kolejności że powódka poniosła szkodę pozostającą w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną.

Mając na uwadze twierdzenia powódki przedstawione w pozwie oraz twierdzenia pozwanej przedstawione w sprzeciwie od nakazu zapłaty Sąd uznał, że niezbędne jest wyznaczenie rozprawy w trybie art. 212 k.p.c. celem informacyjnego wysłuchania stron, osobiście lub przez pełnomocników (art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c.), co do faktów istotnych i spornych między stronami (art. 212 § 1 zd. 2 k.p.c.). Na wyznaczone w tym celu posiedzenie w dniu 27 listopada 2012 roku stawił się jedynie pełnomocnik powódki. Przebieg tego posiedzenia spowodował potrzebę wydania przez Sąd postanowienia zobowiązującego stronę pozwaną do złożenia pisma przygotowawczego (art. 207 § 3 k.p.c.) - postanowienie karta 82-82 verte.

Swoje stanowisko pozwana wyraziła w piśmie procesowym z dnia 27 grudnia 2012 roku, złożonym w odpowiedzi na postanowienie Sądu.

Z treści sprzeciwu oraz pisma procesowego pozwanej z dnia 27 grudnia 2012 roku wynika, że obrona pozwanej opiera się na założeniu, iż powódka wspólnie z R. K. i A. B. sprowadzili z Niemiec skradziony samochód, który najpierw był przedmiotem sprzedaży na rzecz A. B., a później przedmiotem sprzedaży na rzecz powódki.

Opierając się na tak przedstawionym stanie faktycznym pozwana podniosła zarzut wyłącznego zawinienia lub co najmniej przyczynienia się powódki do powstania szkody poprzez świadome wprowadzenie w błąd pozwanej co do pochodzenia i własności samochodu stanowiącego przedmiot postępowania, co zwalnia pozwaną z odpowiedzialności odszkodowawczej (sprzeciw karta 57).

Pozwana nie udowodniła jednak w toku procesu okoliczności, na które się powołuje się w sprzeciwie i w piśmie procesowym z dnia 27 grudnia 2012 roku.

Pozwana powoływała się w niniejszym postępowaniu na postępowania karne, w tym postępowanie prowadzone przez prokuratora pod sygnaturą 1 Ds. 124/12, które dotyczyło transakcji między pozwaną i A. B.. W późniejszym piśmie procesowym - z dnia 22 października 2013 roku - pozwana podała sygnaturę postępowania karnego sądowego dotyczącego tego postępowania (w postępowaniu tym, prowadzonym pod sygnaturą IV K 1104/12, sporządzony został przez prokuratora akt oskarżenia przeciwko A. B. i R. K. - karta 275-280). Z postępowania tego wyłączono do osobnego rozpoznania sprawę przeciwko oskarżonej A. J.. Uzupełniająco wskazać trzeba, że przeciwko R. K. prowadzone są również inne postępowanie karne, opisane m.in. w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów - karta 112 verte-113.

W żadnym z tych postępowań karnych powódka nie występowała w charakterze osoby oskarżonej, oskarżonymi w tych sprawach byli natomiast A. B. i R. K., a także A. J.. Zarzucane tym osobom czyny dotyczyły samochodu A. (...) o innym numerze VIN, niż samochód sprzedany powódce. W aktach sprawy znajduje się opinia z dnia 29 marca 2010 roku - wspomniana już wcześniej - która dotyczy sprzedanego powódce przez pozwaną samochodu. W opinii tej wskazano numer VIN tego samochodu, a także pierwotny numer VIN, który ekspertom przeprowadzającym opinię udało się odczytać. Każdy z tych numerów różni się od numeru VIN samochodu, który miałyby nabyć A. B. i który był przedmiotem postępowań karnych wskazanych przez pozwaną (wynika to z porównania następujących dokumentów:

opinii oraz wyroku wydanego przeciwko A. J. a także aktu oskarżenia przeciwko A. B. i R. K.). Wszystkie zarzucane tym osobom czyny dotyczyły samochodu A. o innym numerze VIN, niż numer samochodu sprzedanego powódce (dotyczy to zarówno numeru VIN po przebicciu, jak i numeru pierwotnego, który ustalili eksperci).

Prowadzone było również postępowanie karne o sygnaturze 1 Ds. 731/10, dotyczące przebiccia numerów VIN samochodu marki A., który został sprzedany powódce (przebieg tego postępowania opisano w notatce - karta 10).

Należy podkreślić, że powódka nie została oskarżona o popełnienie wspólnie z R. K. bądź też z A. B. jakiegokolwiek czynu dotyczącego samochodu marki A. (...). W niniejszym postępowaniu w czasie przesłuchania w charakterze strony powódka wyjaśniła, że załączone do pozwu kserokopie dokumentów pochodzą z postępowania karnego, które zostało przeciwko niej umorzone.

W świetle zebranego materiału dowodowego nie ma więc żadnych podstaw aby przyjąć, że miała miejsce sytuacja, na jaką powołuje się pozwana - tj. że powódka wspólnie z R. K. i A. B. sprowadzili z Niemiec skradziony samochód, który najpierw był przedmiotem sprzedaży na rzecz A. B., a później przedmiotem sprzedaży na rzecz powódki. Przeciwko powódce nie wydano żadnego wyroku skazującego za tak opisane przestępstwo, nie skierowano wobec niej żadnego aktu oskarżenia.

W toku postępowania dowodowego nie zostały również potwierdzone powoływane przez pozwaną okoliczności faktyczne odnosząc się do tego, że będący przedmiotem sprzedaży samochód w ogóle "nie stał" w komisie pozwanej. W celu wykazania tych okoliczności pozwana powołała m.in. dowód z zeznań świadka J. B., który miał potwierdzić, że samochód był przedstawiony do sprzedaży w komisie samochodowym znajdującym się na terenie P.. Z zebranego materiału dowodowego wynikają fakty przeciwne do przedstawionych przez pozwaną. Przede wszystkim należy odnieść się do zeznań męża pozwanej - świadka J. K., którego zeznania nie potwierdzają przyjętego przez pozwaną sposobu obrony. Świadek ten zeznał, że miała miejsce sprzedaż samochodu w komisie należącym do pozwanej (w P.), samochód był w tym komisie przedstawiony do sprzedaży, a świadek wykonał jego przegląd techniczny. Fakt przedstawienia samochodu do sprzedaży w komisie w P. wynika także z zeznań świadka S. E. oraz powódki. Natomiast świadek J. B. wyjaśnił okoliczności w jakich wykonał fotografie w komisie samochodowym w P. - jak wynika z jego zeznań samochód w komisie w P. nie był przedstawiony do sprzedaży. Pozwana nie udowodniła więc tego, że będący przedmiotem sprzedaży samochód "nie stał" w komisie pozwanej.

Tym samym obrona pozwanej, opierająca się na zarzucie wyłącznego zawinienia lub przyczynienia się powódki do powstania szkody poprzez świadome wprowadzenie pozwanej w błąd co do pochodzenia i własności samochodu stanowiącego przedmiot postępowania, jest pozbawiona podstaw faktycznych. Pozwana nie udowodniła, że powódka popełniła jakiegokolwiek czyny zwalniające pozwaną z odpowiedzialności odszkodowawczej. Z faktu, że przez pewien czas (z przerwami) powódka była konkubiną R. K. (co pozwana podkreślała w swoich pismach procesowych) nie sposób domniemywać, że wspólnie z nim popełniła jakiegokolwiek przestępstwo. Podobnie z faktu, że powódka i A. B. były znajomymi nie można domniemywać, że wspólnie popełniły zarzucane A. B. przestępstwa. Jak wynika z treści pism pozwanej opiera ona swoje zarzuty wobec powódki na takich właśnie nieuzasadnionych domniemaniach.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie ma fakt, że w komisie pozwanej miała miejsce umowa sprzedaży samochodu, której stronami były powódka (jako kupujący) i pozwana (jako sprzedawca), w wyniku której wystawiona została faktura VAT (...) nr (...). Fakt zawarcia takiej umowy pozwana przyznała w piśmie procesowym z dnia 27 grudnia 2012 roku (karta 98), odpowiadając na pytanie Sądu w tym przedmiocie, zawarte w wymienionym wyżej postanowieniu.

Z dokumentów załączonych do akt sprawy (przy założeniu ich wiarygodności) wynikałoby, że pozwana zawarła wskazaną wyżej umowę sprzedaży jako właściciel samochodów A. (...), przy czym własność tego samochodu pozwana uzyskała w wyniku umowy sprzedaży z K. E. (por. przykładowo : oświadczenie z dnia 28.12.2009 r. - karta 33, zaświadczenie VAT-25 - karta 34, potwierdzenie zapłaty akcyzy - karta 35).

Z zeznań przesłuchanych w toku postępowania świadków wynika jednak, że dokumenty te potwierdzają nieprawdę. Pozwana w rzeczywistości nigdy nie zawarła umowy sprzedaży z K. E. (i tym samym nie zapłaciła K. E. jego ceny). Z zeznań R. K. wynika z kolei, że to on miałby zawrzeć umowę sprzedaży z K. E.. Co do tego ostatniego faktu zeznania R. K. są niewiarygodne - zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów pochodzących z różnych postępowań karnych wskazuje, że sporny samochód został przez R. K. skradziony. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma jednak znaczenia fakt, w jaki sposób R. K. wszedł w posiadanie spornego samochodu oraz związanych z nim dokumentów.

Istotny jest natomiast stosunek prawny jaki powstał między R. K. i pozwaną oraz stosunek prawny jaki powstał między pozwaną i powódką, a także to, czy pozwana należycie wykonała swoje zobowiązania wynikające ze stosunku prawnego łączącego ją z powódką.

Z zebranych w sprawie dowodów wynika, że R. K. przekazał do komisju samochodowego prowadzonego przez pozwaną B. K. samochód marki A. (...) w celu jego sprzedaży komisowej. Samochód odebrał J. K. aby dokonać jego oględzin i zrobić przegląd samochodowy (co J. K. - mąż pozwanej - przyznał w swoich zeznaniach), natomiast dokumenty dotyczące samochodu wydane zostały A. J. - pracownicy pozwanej.

Pozwana nie zapłaciła R. K. ceny tego samochodu, zobowiązała się natomiast, że w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa dokona sprzedaży samochodu na rachunek R. K., lecz w imieniu własnym. Po dokonaniu sprzedaży samochodu przez pozwaną na rzecz powódki pozwana przekazała R. K. środki ze sprzedaży tego samochodu, które wcześniej powódka przekazała na rzecz komisju pozwanej (były to w części środki pochodzące z kredytu bankowego). Fakty te zostały potwierdzone nie tylko zeznaniami S. E. i powódki, ale także zeznaniami męża pozwanej J. K., który przyznał, że pieniądze z kredytu bank przelał na rzecz komisju, a komisj przelał je na rzecz R. K..

Umowa takiej treści, jaka została zawarta przez pozwaną (prowadzącą komis samochodowy) oraz R. K., jest umową komisju (art. 765 k.c.). Taki stosunek prawny nie stwarza jakichkolwiek bezpośrednich roszczeń między osobą trzecią (w tej sprawie powódką) a komitentem, czyli R. K.. Stronami umowy sprzedaży są bowiem komisant oraz kupujący (osoba trzecia względem stron umowy komisju), przy czym - co istotne - ten pierwszy działa w imieniu własnym (por. art. 765 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie stronami umowy komisju są więc: komisant (pozwana) i komitent (R. K.), stronami umowy sprzedaży są natomiast: komisant (pozwana) oraz kupujący (powódka), przy czym pozwana działała w imieniu własnym, ale na rachunek komitenta - R. K. - osoby która dostarczyła samochód do komisju.

Ponownie należy podkreślić, że fakt zawarcia umowy sprzedaży między powódką i pozwaną przyznała sama pozwana w piśmie procesowym z dnia 27 grudnia 2012 roku - karta 98. Tym samym fakt zawarcia umowy sprzedaży samochodu pomiędzy stronami niniejszego procesu, z której powódka wywodzi swoje roszczenia, jest w rozpoznawanej sprawie niesporny.

W tym stanie faktycznym odpowiedzialność pozwanej wobec powódki za wady prawne sprzedanego samochodu należy rozpatrywać na tle art. 770 k.c.

Jak już wspomniano wcześniej według ugruntowanego poglądu, wyrażanego orzecznictwie, naprawienia szkody doznanej z powodu wady rzeczy nabytej można żądać na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.), niezależnie od podstaw odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady prawne w następstwie upływu terminu przewidzianego w art. 576 § 1 k.c. nie powoduje utraty roszczenia odszkodowawczego przysługującego nabywcy (por. wyrok S.N. z dnia 30 sierpnia 2006 r., II CSK 89/06).

W art. 770 k.c. jest mowa o ograniczeniu odpowiedzialności komisanta za ukryte wady fizyczne oraz za wady prawne. Należy przyjąć, że art. 770 k.c. dotyczy zarówno odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jak i odpowiedzialności

odszkodowawczej opartej o art. 471 k.c. za nienależyte wykonanie zobowiązania polegające na wadliwym spełnieniu świadczenia.

Tym samym pozwana ponosi odpowiedzialność wobec powódki z art. 471 k.c. tylko wtedy, jeżeli o wadzie prawnej samochodu wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć. Z materiału dowodowego nie wynika, aby pozwana, jej mąż J. K. bądź pracownica A. J. w 2009 roku wiedzieli o tym, że samochód dostarczony do komisju przez R. K. jest kradziony, a dokumenty podrobione. Pozwana dowiedziała się o tym później, w związku z prowadzonymi postępowaniami karnymi. W niniejszym procesie pozwana przyznała natomiast fakt, że sprzedany powódce samochód miał zeszlifowane numery oraz skradzioną i podrobioną kartę pojazdu, o czym pozwana dowiedziała się w czasie postępowań karnych (powyższe pozwana przyznała w piśmie procesowym z dnia 27 grudnia 2012 roku, karta 98).

Niesporny jest więc fakt, że samochód miał przebite numery - co oznacza wadę fizyczną, a nadto był dotknięty wadą prawną, nie był bowiem własnością komitenta R. K. i tym samym powódka zawierając umowę z pozwaną jako komisantem nie mogła nabyć własności tego samochodu (z wyjątkiem sytuacji opisanej w art. 169 § 2 k.c., co jednak w niniejszej sprawie nie mogło nastąpić z uwagi na to, że po kilku tygodniach użytkowania powódka dowiedziała się o tym, że pojazd jest kradziony oraz została pozbawiona jego posiadania z uwagi na zajęcie pojazdu w postępowaniu karnym).

Pozostaje rozważyć, czy wobec pozwanej spełniona została przesłanka z art. 770 k.c. - a więc czy pozwana "z łatwością mogła się dowiedzieć" o wymienionych wyżej wadach fizycznych i prawnych samochodu.

W orzecnictwie wielokrotnie wypowiedziano się na temat odpowiedzialności osoby prowadzącej komis samochodowy opartej o art. 770 k.c. Przykładowo w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2008 r. (V CSK 293/08) wskazano, że obowiązek zbadania autentyczności numerów i dokumentacji samochodu przyjmowanego do sprzedaży komisowej z zachowaniem staranności przewidzianej w art. 355 § 2 k.c. spoczywa na komisancie prowadzącym handel używanymi samochodami i tylko w razie jego wykonania mógłby on powołać się na wyłączenie odpowiedzialności za wadę prawną sprzedanego samochodu. Dalej Sąd Najwyższy podkreślił, że komisanta w warunkach określonych w art. 770 zd. 2 k.c. obowiązuje podwyższony stopień ostrożności, gdyż prowadzenie komisowej sprzedaży samochodów używanych oznacza, że musi się on liczyć ze zjawiskiem wprowadzania do obrotu na stosunkowo dużą skalę pojazdów kradzionych, dlatego identyfikacji samochodu powinien dokonać specjalista. W takim wypadku nie jest wystarczające powołanie się na wyniki badań dostarczone przez komitenta, czyli np. dokonane badanie techniczne niezbędne do zarejestrowania samochodu, czy też przerzucenie obowiązku tego badania na nabywcę samochodu.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że pozwana jako przedsiębiorca prowadzący komis samochodowy zaniechała opisanej przez Sąd Najwyższy należytej staranności, polegającej na czynnościach zmierzających do sprawdzenia, czy pojazd dostarczony do komisju przez R. K. nie jest kradziony. Z zeznań świadka J. K. - męża pozwanej - wynika, że wykonywał on w imieniu pozwanej czynności zmierzające do dokonania przeglądu technicznego dostarczonego do komisju samochodowego pozwanej pojazdu. Jak wynika z opinii laboratorium kryminalistycznego z marca 2010 roku pojazd miał przebite numery VIN oraz usuniętą tabliczkę znamionową. Sprawdzenie cech identyfikacyjnych samochodu należy uznać za podstawową czynność, jakiej należy oczekiwać od osoby prowadzącej komis samochodowy, należycie wykonującej swoje obowiązki w zakresie zbadania autentyczności numerów samochodu. Przeoczenie bądź zlekceważenie przez J. K., działającego w tym zakresie w imieniu pozwanej, takich cech samochodu jak przebite numery i brakująca tabliczka znamionowa, należy uznać za niedochowanie należytej staranności przewidzianej w art. 355 § 2 k.c. Staranność ta zostałaby dochowana, gdyby pozwana wobec wątpliwości co do cech identyfikacyjnych samochodu zleciła ich ocenę specjalistom. W okolicznościach niniejszej sprawy było to tym bardziej uzasadnione, że samochód miał nie tylko przebite numery oraz usuniętą tabliczkę znamionową, ale także dokumentacja dostarczona przez R. K. mogła budzić wątpliwości co do jej wiarygodności - R. K. dostarczył umowę zawartą z K. E. w części in blanco, ponadto - co wynika z oświadczenia podpisanego przez A. J. - samochód został dostarczony do komisju bez tablic rejestracyjnych.

W opisanych wyżej okolicznościach należy przyjąć że spełnione zostały przesłanki z art. 770 k.c. - pozwana z łatwością mogła się bowiem dowiedzieć, że samochód jest pojazdem pochodzącym z kradzieży, gdyby tylko dochowała wymaganej od przedsiębiorcy prowadzącego komis samochodowy należytej staranności w zakresie sprawdzenia, czy dostarczony przez R. K. samochód nie jest samochodem skradzionym. Jak już wskazano cechy tego samochodu, dostarczona dokumentacja, brak tablic rejestracyjnych i tabliczki znamionowej stwarzały sytuację, w której sprawdzenie to należy uznać za elementarny obowiązek pozwanej.

W świetle powyższego przyjąć trzeba, że pozwana ponosi wobec powódki odpowiedzialność odszkodowawczą z art. 471 k.c. w zw. z art. 770 k.c.

Nienależyte wykonanie umowy przez pozwaną polega na wydaniu powódce samochodu dotkniętego wadą fizyczną i prawną, o której pozwana "z łatwością mogła się dowiedzieć", przy czym wada prawna była tego rodzaju, że uniemożliwiała powódce korzystanie z pojazdu (samochód został zajęty przez policję i powódka nie odzyskała już jego posiadania).

Pozostaje rozważyć czy powódka poniosła szkodę, pozostającą w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji szkody, natomiast w doktrynie za szkodę uważa się trwałą uszczerbek majątkowy, który wystąpił wbrew woli poszkodowanego, w prawnie chronionych interesach, wyrażający się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby się w normalnej kolei rzeczy wytworzyć, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej.

Konieczność wykazania związku przyczynowego wynika natomiast z art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W orzecznictwie wskazuje się, że artykuł 361 § 1 k.c. wychodząc z ogólnego pojęcia przyczynowości, ogranicza odpowiedzialność cywilną tylko do niektórych następstw zdarzeń uzasadniających tę odpowiedzialność. Rozwiązanie to, nawiązujące do teorii adekwatnego związku przyczynowego, opiera się na podziale następstw mieszczących się ramach przyczynowości ogólnej według kryterium, które stanowi ocena, czy następstwo to odpowiada zdarzeniu, jakie je wywołało, czy też stanowi względem niego coś niezwykłego, nadzwyczajnego. Adekwatnymi są normalne następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła.

W rozpoznawanej sprawie stan majątku powódki, gdyby pozwana należycie wykonała swoje zobowiązanie, byłby taki, że jednym ze składników tego majątku byłoby prawo własności samochodu osobowego o wartości rynkowej 140.000 zł. W związku z tym, że pozwana nienależycie wykonała swoje zobowiązanie wydając powódce samochód dotknięty wadami fizycznymi i prawnymi (o czym z łatwością mogła się dowiedzieć wykonując należycie obowiązki przedsiębiorcy prowadzącego komis samochodowy), powódka poniosła szkodę, która wyraża się w tym, że powódka nie uzyskała prawa własności samochodu. Zaznaczyć trzeba, że powódka miała nabyć prawo własności tego samochodu na mocy umowy sprzedaży, przy czym powódka spełniła swoje świadczenie (świadczenie kupującego z umowy sprzedaży), zapłaciła bowiem pozwanej cenę samochodu wynoszącą 140.000 zł.

W tym stanie rzeczy nie budzi wątpliwości, że w majątku powódki powstała szkoda, która pozostaje w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwaną.

Pozwana podniosła zarzuty dotyczące wysokości tak rozumianej szkody, która zdaniem powódki wyraża się kwotą 140.000 zł.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wyraziła swoje stanowisko w tym temacie, z którego wynika, że pozwana zgadza się z tym, iż szkoda powódki odpowiada wartości samochodu, ale nie z dnia dokonania sprzedaży, tylko z dnia złożenia przez powódkę oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Między stronami nie ma wątpliwości co do tego, że w

dacie zawierania umowy (grudzień 2009) wartość rynkowa samochodu wyrażała się kwotą 140.000 zł, odpowiadającą cenie, za jaką powódka nabyła samochód w komisie pozwanej.

Zarzut pozwanej opiera się na założeniu, że powódka samochód ten użytkowała do dnia odstąpienia od umowy. Przez ten okres, za który pozwana uważa 1,5 roku, zdaniem pozwanej samochód stracił na wartości, ponadto pozwana wywodziła, że nie jest znany stan techniczny samochodu na dzień odstąpienia od umowy, w szczególności samochód ten mógł być w czasie użytkowania przez powódkę uszkodzony.

Omawiany zarzut pozwanej jest nieuzasadniony, opiera się bowiem na błędnym założeniu, że powódka użytkowała samochód przez 1,5 roku. Fakt ten nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Z materiału tego wynika, że okres użytkowania samochodu przez powódkę był bardzo krótki. Zeznania S. E. wskazują, że wspólnie z powódką korzystał on z samochodu przez okres kilku tygodni. Zeznania te należy uznać za wiarygodne, znajdują bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Sprzedaż samochodu miała miejsce w dniu 28 grudnia 2009 roku. W dniu 12 stycznia 2010 roku (2 tygodnie po dacie sprzedaży) prowadzone już było przez organy ścigania postępowanie w przedmiocie kradzieży samochodu A. (...), nr VIN (...), oraz w przedmiocie kradzieży blankietu karty tego pojazdu (karta 37). Powyższy fakt pozwala domniemywać, że jeszcze w styczniu 2010 roku samochód został zabezpieczony w postępowaniu prowadzonym przez policję jako pojazd kradziony. Tym samym zeznania S. E. w przedmiocie tego, że użytkował on samochód przez okres kilku tygodni, należy uznać za wiarygodne.

Przy tak krótkim okresie użytkowania samochodu przyjąć należy, że szkoda w majątku powódki odpowiada cenie rynkowej samochodu z dnia dokonania sprzedaży, a cena ta została ustalona w wyniku transakcji zawartej przez strony niniejszego procesu na kwotę 140.000 zł i w całości zapłacona przez powódkę.

Odniesć należy się również do treści dokumentów dotyczących spornego samochodu, w których - po dokonaniu sprzedaży samochodu przez pozwaną - jako współwłaściciel wpisywany był obok powódki S. E.. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, a także z zeznań powódki wynika, że w związku z tym, iż powódka nie posiadała prawa jazdy, A. J. poinformowała powódkę, że nabywając samochód powinna w dokumentach zapisać, że pojazd kupuje na współwłasność z inną osobą, która posiada prawo jazdy, ponieważ inaczej bank odmówi jej udzielenia kredytu. Dokumenty dotyczące sprzedaży samochodu, a także dokumenty związane z uzyskaniem przez powódkę kredytu, zostały wystawione przez A. J. w taki właśnie sposób, tj. jako współwłaściciele wpisano dwie osoby: powódkę i S. E.. Konsekwencją tego stanu rzeczy było to, że powódka w późniejszych pismach (opisanych w części uzasadnienia obejmującej stan faktyczny) występowała jako współwłaściciel pojazdu i jednocześnie pełnomocnik drugiego współwłaściciela - S. E..

Okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy sprzedaży, nie pozwalają jednak przyjąć, że umowa sprzedaży samochodu została zawarta przez pozwaną z dwoma osobami jako kupującymi: powódką i S. E.. Do zawarcia umowy sprzedaży dochodzi bowiem poprzez złożenie oświadczenia woli - osoba dokonująca czynności prawnej wyraża swoją wolę w celu wywołania określonych skutków prawnych. Wola stanowi istotny składnik czynności prawnej.

W tym przypadku S. E. w ogóle nie złożył oświadczenia woli w przedmiocie nabycia wspólnie z powódką w ramach umowy sprzedaży będącego przedmiotem sporu samochodu. Tym samym nie jest on stroną czynności prawnej, jaką była umowa sprzedaży samochodu, faktycznie zawarta między powódką i pozwaną. Wynika to z zeznań S. E., który wskazał, że w komisie na placu dostał do podpisania "papiery" po to tylko, aby mógł odebrać samochód jako kierowca. Podpisując te dokumenty S. E. nie złożył oświadczenia woli jako jedna z osób kupujących samochód, dopiero później świadek dowiedział się, że podpisując te dokumenty miał zostać współwłaścicielem. W takiej sytuacji w ogóle nie można mówić o złożeniu oświadczenia woli przez S. E., tym samym do zawarcia umowy sprzedaży doszło między pozwaną jako sprzedawcą i powódką jako jedyną kupującą.

Gdyby jednak przyjąć, że po stronie S. E. miało miejsce oświadczenie woli, które złożył on wobec reprezentującej pozwaną A. J., to umowę sprzedaży zawartą między pozwaną jako sprzedawcą i powódką oraz S. E. jako kupującymi należy uznać za umowę pozorną w rozumieniu w art. 83 § 1 k.c. i jako taką nieważną. Uregulowana w art. 83 § 1 k.c. wada oświadczenia woli, jaką jest pozorność, powoduje tzw. bezwzględną nieważność czynności prawnej, którą



Sąd bierze pod uwagę z urzędu. Jednocześnie należy mieć na uwadze zdanie drugie art. 83 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli nieważne oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. W realiach rozpoznawanej sprawy oznacza to, że umową pozorną była umowa między pozwaną jako sprzedawcą i powódką oraz S. E. jako kupującymi (ta umowa jest bezwzględnie nieważna), natomiast umową ukrytą była umowa między pozwaną jako sprzedawcą i powódką jako jedynym kupującym (ta umowa pozostaje ważna). Zauważyć należy w tym miejscu, że powódka była osobą, która w całości uiściła cenę samochodu, S. E. nie zapłacił ceny ani nie zobowiązał się do jej zapłaty, nie może być tym samym uznany za stronę umowy sprzedaży (por. art. 535 k.c., który wymienia obowiązki sprzedawcy i kupującego). Jak wynika z zeznań świadków S. E. jedynie poręczył kredyt, jaki powódka zaciągnęła w banku, nie zapłacił natomiast żadnego ułamka ceny za będący przedmiotem transakcji samochód.

Mając na uwadze powyższe przyjąć trzeba, że szkoda w majątku powódki wyraża się kwotą 140.000 zł, którą powódka zapłaciła w wykonaniu umowy sprzedaży, w następstwie której miała nabyć własność samochodu o wartości 140.000 zł, jednak własności tej nie nabyła z uwagi na to, że sprzedany przez pozwaną samochód posiadał wadę prawną (był kradziony), ponadto samochód został powódce zabrany po kilku tygodniach jego użytkowania przez policję, a powódka nie odzyskała już jego posiadania.

Powyższe uzasadnia uwzględnienie powództwa co do całej dochodzonej kwoty wynoszącej 140.000 zł.

Odsetki za opóźnienie w zapłacie tak rozumianej szkody należy liczyć od dnia wezwania do zapłaty. Roszczenie o zapłatę odsetek powódka wywodzi z art. 481 § k.c.. Powódka w pozwie domagała się zapłaty odsetek za opóźnienie od dnia 1 września 2011 roku, jednak daty tej w żaden sposób nie uzasadniła. Do akt sprawy nie załączono żadnego pisma przedprocesowego, w którym powódka domagałaby się zapłaty odszkodowania. Za pierwsze takie wezwanie do zapłaty, obejmujące roszczenie z tytułu odszkodowania, należy więc uznać pozew w niniejszej sprawie, który został doręczony pozwanej wraz z nakazem zapłaty w dniu 24 maja 2012 roku.

Zgodnie z art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu. W orzecznictwie przyjmuje się na gruncie art. 455 k.c., że niezwłoczność nie oznacza natychmiastowości. Wyrażany jest m.in. pogląd, że pojęcie "niezwłocznie" oznacza obowiązek spełnienia świadczenia w terminie 14 dni (por. np. wyrok SN z 28.05.1991 r., II CR 623/90; z wyrok SN 06.07.2011 r., I CSK 576/09).

W okolicznościach niniejszej sprawy przyjąć należy, że kwota będąca przedmiotem sporu powinna być uiszczona w terminie dwutygodniowym od wezwania, a więc od daty doręczenia pozwu, tym samym odsetki zasądzono od dnia 8 czerwca 2012 roku.

Stan faktyczny sprawy został ustalony w oparciu o dowody dokumentów, z zeznań świadków oraz z przesłuchania powódki (pозwana nie stawiała się na rozprawę z dnia 14 sierpnia 2014 roku mimo wezwania doręczonego jej pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania, ponadto pełnomocnik pozwanej oświadczył, że strona pozwana nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanej).

Sąd uznał, że wiarygodne były zeznania świadka S. E. oraz powódki - korespondowały one z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, Sąd nie dopatrył się w zeznaniach tych sprzeczności, które mogłyby wywoływać wątpliwość co do przedstawionych przez te osoby faktów. Jak już wyjaśniono wcześniej na podstawie zeznań S. E. ustalono m.in., że powódka oraz świadek byli użytkownikami samochodu przez kilka tygodni, fakt ten korespondował bowiem z faktami znajdującymi potwierdzenie w dokumentach pochodzących z postępowań prowadzonych przez organy ścigania (por. wcześniejsze rozważania).

Częściowo wiarygodne były zeznania świadków powołanych przez pozwaną: J. K. i A. J.. Świadkowie ci zeznali, że między pozwaną i powódką nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży, była natomiast umowa zawarta między pozwaną i R. K. o "refinansowanie kredytu". Zeznali również, że umowa sprzedaży samochodu została zawarta między R. K. jako nabywcą oraz osobą narodowości niemieckiej jako zbywcą (była to osoba wpisana do umowy przedstawionej przez R. K. w komisie jako dokument w części in blanco, tj. K. E.). Zeznania tych dwóch świadków nie są wiarygodne co

do tego, że między powódką a pozwaną nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży. Przede wszystkim wskazać należy w tym względzie, że fakt zawarcia sprzedaży między pozwaną a powódką jest przez stronę pozwaną w niniejszym procesie niekwestionowany - pozwana przyznała wprost w piśmie procesowym z dnia 27 grudnia 2012 roku, że zawarła z powódką umowę sprzedaży na podstawie faktury VAT FV (...) (karta 98). Zeznania świadków J. K. i A. J. w omawianym zakresie nie znajdują potwierdzenia ani w materiale dowodowym przedstawionym przez powódkę (odmiennie zeznawała powódka oraz S. E., którzy potwierdzili fakt zawarcia umowy sprzedaży), ani w pozostałym materiale dowodowym przedstawionym przez pozwaną, co więcej są sprzeczne z twierdzeniami samej pozwanej przedstawionymi w niniejszym procesie oraz z przyjętą przez nią linią obrony. Wiarygodne okazały się natomiast zeznania tych dwóch świadków co do tego, że A. J. wystawiła dokumenty poświadczające nieprawdę, wpisując do nich pozwaną jako właściciela samochodu, a także co do tego, że wpisała nieprawdziwe dane do przedstawionej jej przez R. K. umowy będącej dokumentem w części in blanco. Wiarygodność tych faktów wynika stąd, że A. J. w identyczny sposób postąpiła przy poprzedniej transakcji (realizowanej przez komis samochodowy pozwanej z A. B. w odniesieniu do samochodu o numerze identyfikacyjnym VIN (...), w wyniku której A. J. wystawiła dokument faktura VAT nr (...), analogiczny do faktury VAT FV (...), wystawionej wobec powódki), przy czym opis tej poprzedniej transakcji, zawartej z A. B., potwierdzony został prawomocnym wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygnaturą IV K 1120/12, w którym Sąd Rejonowy Szczecin P. i Zachód w S. uznał oskarżoną A. J. za winną zarzucanych jej czynów, stanowiących przestępstwa z art. 270 § 2a k.k., 272 k.k., 271 § 2 k.k.

Wiarygodne okazały się zeznania J. K. co do tego, że wykonał on przegląd samochodowy oraz dokonał czynności sprawdzających wobec samochodu dostarczonego do komisju przez R. K., który ostatecznie został sprzedany powódce (J. K. zeznał, że takich czynności dokonał wobec obu samochodów - tego który ostatecznie kupiła powódka oraz tego, który ostatecznie kupiła A. B., świadek nie pamiętał jedynie który z tych samochodów R. K. dostarczył na lawecie, a który przyjechał "na kołach"). Podobnie wiarygodne były zeznania J. K. co do tego, że po przekazaniu przez K. W. na rzecz komisju B. K. ceny zakupionego przez K. W. samochodu (po części w postaci środków pieniężnych uzyskanych z kredytu) R. K. otrzymał z komisju B. K. środki pieniężne za dostarczony do komisju samochód. Zeznania J. K. w omawianym zakresie są zgodne z zeznaniami powódki, S. E. oraz R. K.. Odmiennie zeznawała jedynie A. J. - rozbieżności w zeznaniach tego świadka oraz świadka J. K. są jednak uzasadnione tym, że A. J. wykonywała w komisji samochodowym pozwanej czynności związane jedynie z wystawianiem dokumentów, nie zajmowała się natomiast dostarczaniem samochodami, co należało do zadań J. K.. Tym samym mogła nie mieć dokładnej wiedzy na temat dostarczenia samochodu do komisju oraz wykonywanych czynności serwisowych i technicznych - wiedzę tą posiadał natomiast świadek J. K.. Również kwestie finansowe, w tym rozliczenia z R. K., pozwana oraz jej mąż J. K. mogli dokonywać bez wiedzy A. J..

Częściowo wiarygodne okazały się zeznania R. K.. Zostały one uznane za wiarygodne jedynie w tym zakresie, w jakim korespondowały z innym materiałem dowodowym bądź z niespornymi faktami przyznanymi przez obie strony niniejszego procesu. Wobec prowadzonych wobec tego świadka postępowań karnych związanych m.in. z oszustwami oraz z kradzieżami samochodów, które są jeszcze w toku, nie sposób było uznać za wiarygodne jego twierdzeń co do tego, że będący przedmiotem niniejszego sporu samochód nabył od K. E.. Jak już jednak wcześniej wyjaśniono fakt ten pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Wiarygodne były zeznania świadka J. B., dotyczące okoliczności w jakich świadek ten wykonał załączone przez pozwaną do akt fotografie. Nie było żadnych podstaw aby świadkowi temu odmówić wiarygodności, nie uczestniczył on w sporze między stronami niniejszego procesu, z zebranego materiału dowodowego nie wynika również, aby uczestniczył w popełnieniu przestępstw, o które są oskarżeni bądź za które zostali skazani inni przesłuchani w sprawie świadkowie.

W toku procesu nie został przeprowadzony dowód z przesłuchania świadka K. E. - powódka mimo wezwania nie była w stanie podać adresu tego świadka, odezwa wysłana na adres podany w dostarczonej przez R. K. umowie została zwrócona przez Sąd niemiecki z uwagi na błędne dane adresowe. Nie został również przeprowadzony dowód z przesłuchania A. B. - pozwana mimo wezwania nie podała jej adresu.

Stan faktyczny został również ustalony w oparciu o dowody z dokumentów. Uwzględnione zostało, że część dokumentów potwierdzała nieprawdę - co wynikało z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Nieprawdziwym faktem, jaki wynikał z omawianych dokumentów, było nabycie przez pozwaną prawa własności będącego przedmiotem sporu samochodu od K. E.. Omawiane dokumenty posłużyły do odtworzenia przebiegu czynności podejmowanych przez A. J. w związku z transakcją sprzedaży samochodu, nie zostały natomiast potraktowane jako dowody potwierdzające przysługujące pozwanej prawo własności.

Pozostałe zebrane w sprawie dokumenty oraz ich kserokopie Sąd uznał za dowody wiarygodne, żadna ze stron nie kwestionowała bowiem ich wiarygodności.

Bez znaczenia dla niniejszej sprawy były dowody związane z rodzajem przestępstw popełnianych przez R. K.. Dla rozstrzygnięcia ważne jest natomiast to, że powódka nie została oskarżona o popełnienie żadnego przestępstwa. Z tych samych przyczyn nie było podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania, o co wnosiła pozwana, do czasu zakończenia postępowań karnych prowadzonych przeciwko R. K. i A. B..

Nie było również podstaw do uwzględnienia wniosków pozwanej, formułowanych jako wnioski zmierzające do tego, aby Sąd orzekający w niniejszej sprawie zwrócił się do banku, do komisji samochodowego w P. czy też do organów prowadzących postępowanie karne "o udzielenie informacji". Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje możliwości, aby Sąd zwracał się z tak formułowanymi wnioskami, Sąd może jedynie zwrócić się do organów władzy publicznej i innych organów państwowych o złożenie dokumentów, odpisów lub wyciągów z dokumentów (art. 250 k.p.c.) ewentualnie do osób trzecich o przedstawienie dokumentów (art. 248 k.p.c.). Stąd też opisane wyżej wnioski pozwanej nie zostały uwzględnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, zgodnie bowiem z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Powódka wygrała sprawę w całości, na jej rzecz zasądzono koszty postępowania na które składają się: opłata sądowa od pozwu - 1750 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki - 3600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł, 90,21 zł - wydatki jakie powódka poniosła wnosząc o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka K. E. (tłumaczenie odezwy).